

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 70 mk. niem.

Filja w Tczewie: ul. Dworcowa 29/30.

Numer pojedynczy 150 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filjach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek.

OGŁOSZENIA w dziale inzeratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 700 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie. Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12: księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassubischer Markt 21: w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie ulica Wesoła: „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1000.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1500.— mko przym. tylko na ćwierć strony.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrętka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassubischer Markt 21.

Polska nie skorzysta z propozycji Rosji.

Warszawa, 25. 2. (AW.) W odpowiedzi na protest Czicherina rząd polski doręczył posłowi sowieckiemu w Warszawie Obolenkiemu notę, w której wyraża zdziwienie co do zwrotów Czicherina pod adresem Ligi Narodów i to tembardziej, że rząd sowiecki brał udział w pracach Ligi w Warszawie i Genewie, i z tendencjami Ligi miał możność zapoznać się w czasie akcji Ligi na rzecz głodnych w Rosji. Co do dowolnej interpretacji artykułu trzeciego traktatu ryskiego przez Rosję, to nota stwierdza, że artykułem tym Rosja zrzekła się wszelkiego głosu w sprawach terytorjalnych między Polską a Litwą, że więc interwencja w sprawie granicy polsko-litewskiej jest ze strony Rosji całkiem nieuzasadnioną. Nota oznajmia, że z propozycji Rosji współdziałania w załatwieniu sporu polsko-litewskiego Polska nie skorzysta.

Trudności na niemieckim rynku pieniężnym.

Berlin, 24. 2. AW. Wczorajsza niższa kursu na giełdzie efektów była następstwem niezwykle powikłanych stosunków na rynku pieniężnym, którą zawdzięczać należy ostatniej akcji Banku Rzeszy w kierunku wsparcia marki niemieckiej. Mianowicie terminowe zobowiązania giełdy niemieckich zwłaszcza hamburskiej w dewizach, zaś zagranicznych z amsterdamską na czele w markach niemieckich, spowodowały wobec zbliżającego się końca miesiąca, w którym również terminy te upływają, konieczność uregulowania tych terminowych transakcji i w następstwie tego niebawem brak gotówki. Zaznaczyć należy taką anomalię, że za 100 mk. na wypłatę w Berlinie wpłacono 105 mk. na Hamburg. Sytuacja na rynku pieniężnym nawet przy tych najwyższych kondycjach nie umożliwiła wydostania gotówki tak, że pozostają jako jedyne wyjście ze sytuacji sprzedaż wielkich ilości akcji.

Potwierdzenie rewelacji o tajnych organizacjach niemieckich.

Berlin, 24. 2. AW. „Rote Fahne” podaje dzisiaj wyciągi z szeregu pism berlińskich, które potwierdzają jej rewelacje w sprawie konszachtów ministerstwa wojny ze związkami orgeszu. „Rote Fahne” cytuje m. i. „Vossische Zeitung”, „Berliner Tageblatt” i „Börsenkurier”, które podają ze swej strony szereg detali, potwierdzających fakt wspomnianych tych związków ze strony min. wojny.

Rokowania między Gdańskiem a Polską

Warszawa, 24 II. (AW.) W przyszłym tygodniu rozpoczynają się w Warszawie rokowania między Gdańskiem a Polską, obejmujące cały szereg aktualnych spraw gospodarczych, m. i.: 1. uprawnienia polskich towarzystw w Gdańsku, 2. uprawnienia gdańskich towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce, 3. opłaty od węgla, 4. ujednolajnienie przepisów akcyzowych i monopolowych i ewentualne zniesienie granicy monopolów-akcyzowej między Polską a Gdańskiem, 5. sprawa rozszerzenia

obowiązującej listy towarów zakazanych do wywozu (wniosek W. Miasta Gdańska), 6. polepszenie połączeń telefonicznych między Warszawą a Gdańskiem przez zaprowadzenie nowego kabla i t. p. W rokowaniach tych ze strony polskiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego Tennenbaum. Oprócz delegatów ministerstwa przemysłu i handlu wezmą również udział przedstawiciele poczt i telegrafów i urzędu ubezpieczeń społecznych.

Protest rządów sprzymierzonych przeciw wydaleniu posła polskiego z Kłajpedy.

Warszawa, 25. 2. (AW.) Posłowie Państw sprzymierzonych złożyli w imieniu swoich rządów ministrowi Spraw Zagranicznych oświadczenie, w sprawie wydalenia dr. Szaroty z Kłajpedy. Konferencja Ambasadorów przesłała do przedstawicieli Aliantów w Kownie notę, w której komunikuje rządowi litewskiemu, iż rządy sprzymierzone protestują przeciwko

pogwałceniu zawartych z komisją nadzwyczajną układów, a w szczególności przeciwko ogłoszeniu się Budrysa Wysokim Komisarzem Kłajpedy i wkroczeniu regularnych wojsk litewskich. Rządy sprzymierzone protestują również przeciw usunięciu przedstawiciela Polski z Kłajpedy.

P. Pluciński pozostaje nadal w Gdańsku.

Przedstawiciel rządu polskiego będzie nosił nazwę Rezydenta Rzpltej w Gdańsku.

Warszawa, 25 II. Komisarz generalny rządu polskiego w W. M. Gdańsku, p. Pluciński, po dłuższej konferencji z prezesem ministrów, gen. Sikorskim, zachował nadal urząd komisarza w Gdańsku. Krok ten jest motywowany zmianą stosunku Polski do W. M. Gdańska oraz zmianą na stanowisku komisarza Ligi Narodów. Obie te sprawy wymagają utrzy-

mania p. Plucińskiego na dotychczasowym jego stanowisku.

Jak dowiadujemy się, była w Warszawie rozważana sprawa zmiany tytułu przedstawiciela Rządu Polskiego w Gdańsku. Prawdopodobnie przywrócony będzie tytuł historyczny z dawnych stosunków b. Rzpltej Polskiej z Gdańskiem — tytuł Rezydenta.

Państwa bałtyckie utrzymać będą stosunki handlowe z Polską przez Gdańsk.

Gdańsk, 26 II. Państwa bałtyckie sprawały większą część towarów przez Gdańsk i Litwę. Ze względu na nieprzychylną postawę Litwy wobec Polski i Gdańska, tutejsze polskie koła handlowe w Gdańsku otrzymały wiadomość, że

kucpy bałtyccy zaniechali już pośrednictwa Litwy, nawiązując bezpośrednią styczność z Polską przez Gdańsk. W tym celu przybędzie delegacja kupiectwa bałtyckiego do Gdańska, aby się zaznajomić z rynkiem.

O ustalenie wschodnich granic Polski.

Sprawa Wschodniej Małopolski.

Warszawa. „Kur. Warsz.” otrzymuje telegram z Genewy:

Z Paryża nadeszła tu wiadomość, że w związku z akcją polskiego ministerjum spraw zagranicznych w sprawie ustalenia ostatecznego granic wschodnich Rzeczypospolitej prezes rady ministrów, gen. Sikorski wystosował do prezesa ministrów Poincarego obszernie pismo, w którym poruszył konieczność załatwienia wciąż wrogo dla Polski komentowanej

sprawy wschodniej części Małopolski.

Bezpośrednim skutkiem wspomnianego pisma był fakt, że delegacja francuska na konferencji ambasadorów d. 21 bm. wystąpiła z propozycją gruntownego i ostatecznego rozważenia sprawy wschodniej części Małopolski.

Francja zajmie niewątpliwie w tej sprawie stanowisko jak najbardziej życzliwe dla nas i poprze gorąco słuszne postulaty Polski.

Dowód kultury niemieckiej w Olsztynie

W dniu obchodu urodzin Mikołaja Kopernika w Olsztynie, złożyli miejscowi polacy na pomniku piękny wieniec z napisem: „Polacy na Warmii swemu rodakowi”.

Wieniec, wśród innych wienieców niemieckich, wyróżniał się swą okazałością.

Po południu tegoż dnia zjawili się szkoły niemieckie pod pomnik Kopernika. Uczniowie starszych klas z miejscowego realnego gimnazjum im. Kopernika schowali po jakimś czasie wieniec polski pod wieniec niemiecki. Ale znowu po jakimś czasie wieniec polski wydosłał się na wierzch. Oburzyło to tak dalece patriotyczne uczucia miejscowych Niemców, że już na ten raz wieniec polski wyrzucili do rowu zamkowego. Stało się to, mimo, iż koło pomnika „czuwał” policjant.

Na zażalenie wniesione ze strony polskiej do policji na powyższy fakt, zarówno komisarz policyjny, jak t. zw. zieleni policja odpowiedziała, że ją to nie obchodzi.

Komentarze chyba zbyteczne! Fakt mówi sam za siebie!

Posłowie Sierakowski i Bączewski u ministra Severinga.

Interpelacje w sprawie „Gazety Olsztyńskiej”.

Berlin, 24 II. (AW.) Jak się dowiadujemy, pruski minister spraw wewnętrznych Severing przyjął onegdaj na posłuchaniu polskich posłów do sejmiku pruskiego w sprawie zawieszenia „Gazety Olsztyńskiej”. Minister przyrzekł skomunikować się natychmiast z nadprezydentem Prus Wschodnich i rozpatrzyć wszystkie dokumenty przedstawione mu przez posłów Sierakowskiego i ks. Bączewskiego. Jednocześnie wymienieni powyżej posłowie zgłosili wczoraj w sejmie t. zw. małe zapytanie, w którym m. i. wskazują, że zarządzenie nadprezydenta Prus Wschodnich jest wyraźnym dążeniem do pogrzebienia organu polskiego, organu, który w przeciwieństwie do całej niemal prasy niemieckiej Prus Wschodnich stoi wyraźnie na gruncie republikańskim. Sprawa ta będzie przedmiotem dyskusji podczas nad budżetem albo spraw wewnętrznych, albo oświaty.

Tajny układ między Litwą a Rosją.

Królewiec. (Tel. wł. Gaz. Gd.) Również i z Rygi dochodzi wiadomość, zacierpięta z wiarogodnego źródła rosyjskiego, że w Moskwie odbyły się przed kilku dniami pomiędzy posłem litewskim Baltrušaitisem a Czicherinem tajne konferencje w sprawie zawarcia tajnego układu co do wschodnich granic Polski. W układzie tym mają być uwzględnione życzenia ludności białoruskiej w jak najszerszym zakresie. Dotąd układ ten nie został podpisany. O treści układu tego powiadomiony został jedynie tylko poseł niemiecki Brockdorff-Rantzau.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	51,500	23000
Marki (niem.)	2,17 1/2	(pol.) 52 1/2

Jaka Polska być powinna?

Akademja na temat poważny ściągnęła w Warszawie do Filharmonji tłumy publiczności.

Akademję krótkim przemówieniem otworzył pos. L. Czerniewski, pierwsze przemówienie wygłosił red. pos. Stroński.

Jaka Polska być powinna — mówił — oto pytanie, które z zaniepokojonych sumień rozlega się coraz szerzej, widzimy bowiem, iż nie jest taka, jaka być powinna.

W polityce zewnętrznej Polska winna się trzymać tych sił, które wielka wojna z nami sprzymierzyła. Niestety, ludzie, którzy w czasie wojny złą obrali drogę, dzisiaj w dalszym ciągu chętnie nawracają do tego, co najbliższe jest ich błędnym dążeniom w czasie wojny.

A w polityce wewnętrznej? Jeden nakaz góruje nad innymi. Polska musi być polska. Mamy wprawdzie bliko 30 proc. obcych narodowości, ale pod tym względem nie jesteśmy wyjątkiem ani względem Anglii, ani Belgii, ani wielu innych państw świata, które są państwami narodowymi. My takim państwem być musimy, albo — wiem zgodnie nawet z traktatem o mniejszościach, „polskiemu narodowi przywrócić została niepodległość” a nie jakiemukolwiek innemu z żyjących w Rzpltej i jemu tedy i tylko jemu należy się rola gospodarza (długotrwałe oklaski.) O uczu obcych narodowości nie myślimy, ale pamiętać nam należy, iż niektóre z mniejszości narodowych istnieniu państwa naszego były przeciwnie, odnosiły się do niego wrogo, stąd słuszne, że nie mamy wiary, aby te mniejszości mogły decydować z pożytkiem o naszych sprawach państwowych.

Mniejszościami narodowymi rozsądzono kiedyś Polskę, zgotowano jej rozbiory, to też dzisiaj trzymać się winniśmy zasady, że obce mocarstwa nie mogą wygrać w Polsce spraw mniejszości narodowych do jakichkolwiek celów.

Prócz sprawy mniejszości narodowych trzeba zwrócić uwagę na konieczność panowania w Polsce rządów prawa i dlatego to obóz narodowy tak zapobiegał o stała większość rządową, któraby zapewniła normalne funkcjonowanie polskiego parlamentaryzmu.

Pos. Dymowski szeroko obrazuje postępy zażydzenia w Polsce. W 16 wieku było u nas 3 pr. żydów, dziś — 15. Przeszło 50 proc. miast w Polsce ma większość żydowska. W obcych rękach jest 80 proc. handlu, 90 pr. przemysłu, 51 pr. rzemiosła, 54 pr. domów i placów itd. W Małopolsce wschod. już 19 pr. ziemi. Jest powiat, w którym żydowski stan posiadania na wsi wynosi 50 pr. Hasłem naszym winno być: odżydzenie Polski.

Na realizowanie tego hasła czas najwyższy.

Pos. Wł. Rabski zwrócił uwagę na wojnę, jaką od grudnia roku 1922 wydano młodzieży.

Prezes ministrów zarzuca wobec świata młodzieży naszej nieuctwo, przeciw szkole. Kulwiecia urzadza się ekspedycje karna. Młodzież porwana z ław szkolnych do obrony ojczyzny. A gdy wróciła i zastała w domu rodziców głód, w sejmie obcą politykę, w rządzie niedołęstwo, nieuctwo, boikot zasług i talentów a posługiwanie niernotami, w uniwersytecie tablicę czarną z napisem: niema miejsc dla Polaków, bo połowa zajęta dla żydów. To jest źródło wypadków grudniowych, mają u siebie coś z gestu Reitana.

Kiedyś większość młodzieży sympatyzowała z obozem socjalistycznym. Zawsze dominował niej patriotyzm, ale socjalizm pociągał radykalizmem wobec zaborców, a zabarwienie rewolucyjne nadawało mu cechy bojowości. I wtedy socjaliści wprowadzali młodzież na ulicę i mawiali do niej: lwy!

Dziś, gdy młodzież zdeptała czerwony sztandar, gdy w trosce o Polskę wyszła na ulicę z Orłem i Pogonią mówi się do niej: szczeniaki a policjanci muszą się tłumaczyć dlaczego do akademików nie strzelali.

Pokolenie wzrosło w dziejach wojny światowej budzi wielkie nadzieje. I jeśli dziś pytają zarząd — jaka ma być Polska — należy odpowiedzieć: taka, o jaką modli się młodzież.

Pos. Radziszewski obrazuje stosunki gospodarcze. W tej dziedzinie ulegamy złudzeniom. Zdać nam się, że się dzieje dobrze, bo produkcja przedwojenna, ludzie się bawia. Ale też u nas płaci się 4 fr. szw., gdy we Francji 580. To też dotąd nie mieliśmy jeszcze ministrów skarbu, ale właściwie drukarzy. Jeśli w dziedzinie gospodarczej co zrobiono, to przeważnie bez pomocy rządu, albo przeciw rządowi, bo rząd tylko krępował inicjatywę prywatną.

Stratę nie ponieśliśmy tylko przy min. Michalskim. Po jego upadku ruina idzie z zawrotną szybkością, doprowadzając stosunki do norm bolszewickich. Grozi nam ruina. Marszałek Foch ostrzegał Polaków, że cud zmartwychwstania raz tylko mógł się zdarzyć, a obecne stosunki gospodarcze każą nam przypomnieć sobie to ostrzeżenie. Że uważać można także gospodarstwo. I dziś, gdy myślimy o naprawie ruiny, pamiętać musimy słowa Staszycy, dla którego nie ten kraj był wolny, który nie płacił podatków, ale ten, który ich płacił najwięcej.

Ks. pos. Lutosławski: Walka, którą prowadzi naród polski o swoje prawa własne — to walka z szatanem. Polska to tylko odłamek we wszechświatowym froncie, jaką przeciwko cywilizacji chrześcijańskiej prowadzi bogobojny naród żydowski i masoneria. Walka ta toczy się o panowanie materialne oraz o ducha.

Ducha chcą zatruć przez zabicie wiary i moralności.

Naród dał się ukołysać marzeniem o odzyskaniu niepodległości, a wysłańcy obcych potęg zagarnęli władzę.

Grom grudniowy otworzył nam oczy na otwartą przepaść.

Napróżno wyjąca tłuszcza żydowskich działaczy usiłuje wmówić w ogół, że to naród zbrodnię popełnił. Prawdy to nie przeinaczaj: nad narodem popełniono zbrodnię, urągając jego bezbronności, deptając jego najświętsze uczucia, zdradzając jego najistotniejsze prawa.

Nad mogiłą ś. p. Eligiusza Niewiadomskiego dusza chrześcijańska — próżna mściwości zatrzymuje się w bólu. W tem, co się teraz w całej Polsce dzieje, każdy kto ma serce ludzkie w piersi, a nie kamień, dostrzec musi wielki potężny porryw bólu i skrucy.

Dowodem naszej opieszałości — sprawa choćby inwalidów. Mówca nawołuje do poparcia fundacji Piusa XI.

Red. pos. Sadzewicz zwraca uwagę na dziedzinę życia codziennego, w których nieświadomie wzmacniamy naród własny albo wrogów.

Bez niepodległości gospodarczej niema niepodległości politycznej. W codziennym życiu przy każdym zakupie o tej zasadzie pamiętać należy. Naród nasz umie prowadzić walkę w dziedzinie duchowej, natomiast patriotyzm gospodarczy nie dość jeszcze ma zrozumienia wśród szerokich warstw. Tylko jednak zastosowanie go w życiu ugruntować u nas może państwo narodowe.

Powinniśmy sobie powiedzieć: Polska musi być narodowa i tak nam dopomóż Bóg — narodowa także pod względem gospodarczym.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Czarna sośnia rosyjska hula w Jugosławii.

Prowadzi tam jawną robotę przeciw Polsce.

Jak twierdzą zgodnie ludzie przybywający z Serbji, Belgrad w obecnej chwili sprawia na pierwszy rzut oka wrażenie miasta rosyjskiego. Na głównej ulicy Krasia Milana, słyzy się na każdym kroku język rosyjski, największa kawiarnia „Moskwa” rozbrzmiewa od języka rosyjskiego handlarzy złotem, brylantami.

W restauracjach śpiewają damy rosyjskie — grają orkiestry bałabajkowe; w teatrze tańczy pani Polakowa a reżyseruje również Rosjanin.

W wieczornych godzinach słyzy się okrzyki „Nowoje Wremia”, „Ruskoje Dielo”. Setki sprzedawców gazet w szynelach rosyjskich zwracają na siebie uwagę.

B. marszałek szlachty gub. jekaterynowsławskiej, władający kilkoma językami i znany kiedyś zagranicą, we dnie obchodzi lokale, sprzedając dzienniki zagraniczne i miejscowe, a w nocy zapija szampana w jednym z miejscowych kabaretów.

Wśród ciągłych swarów, waśni w życiu prywatnym, tutejsza emigracja rosyjska przygotowuje się do „zbawienia Rosji”.

Uruchomiono trzy korpusy kadetów, kilka szkół oficerskich, masę średnich i niższych zakładów naukowych.

Chociaż armja Wrangla faktycznie nie istnieje, sztab jej pracuje w Karłowcach, a do żołnierzy rozrzuconych w całej Serbji na robotach, wydaje się rozkazy wojskowe, „manifesty” etc. etc. Oficerowie chodzą przy broni; obowiązuje również powinność salutowania.

Mimo nadzwyczajnych i sprytnych zarządzeń mających powstrzymać w masach emigranckich „uczucia wiernopoddańcze”, szeregi emigracji stale topnieją. Niedawne pogłoski o przyjeździe do Belgradu pełnomocnika bolszewickiego Czerwonego Krzyża Korenkowa, wywołały istną panikę.

Skład osobisty bowiem tej całej masy emigranckiej jest niesłychanie marny. Słynny Eulogiusz, a z nim cały sztab b. „czynowników” w kraju „Przywiślińskim” po rozgromieniu armji gen. Wrangla, znalazł przytułek w Serbji.

O ile w innych centrach europejskich jak w Berlinie, Paryżu, Londynie między emigracją rosyjską znajduje się

spora garść ludzi nauki, sztuki, kultury, o tyle w Belgradzie zgrupowała się masa typu pokojowego oficera rosyjskiego: intelektualnie mało rozwiniętego hulaki, wybitnego „dzierżymordy” za to dużo miedrkującego o pobiciu „Polszczy” i utworzeniu z powrotem dalekiego gubernji.

Takiemu zespołowi godnie wtóruje „Nowoje Wremia” pod redakcją Suworina. gdzie w sprawach polskich zabiera głos prof. Pogodin.

W Belgradzie znajduje się centrala na Serbję „Związku Monarchistów”. Najmniejsza miejscowość zamieszkała przez Rosjan, bodaj kilku, posiada oddział tego Związku.

Centrala wydaje swój organ p. t. „Biuletyn Wyższej Monarchistycznej Rady”.

Te szumowiny dawnej Rosji zgrupowane w Serbji mają rzecz prosta i swoje wyższe aspiracje. Prócz więc wymienionego „związku monarchistów”, organizacji politycznej, istnieje jeszcze organizacja „naukowa”. „Związek uczonych rosyjskich”. Jacy to „uczenci” to inna sprawa. Dla nas ciekawsze, co się tam robi. A więc niedawno pewien profesor wygłosił tam odczyt p. t. „Rosja i Niemcy”, w którym starał się udowodnić znaczenie przymierza rosyjsko-niemieckiego, dla pokoju świata.

Oczywiście, że warunkiem tej kombinacji według zapewnień profesora, musi być skreślenie niepodległej Polski z mapy Europy.

Publiczność entuzjastycznie wysłuchala prelekcji, poczem powstawszy zaśpiewała „Boże caria chrań”.

Tego rodzaju wystąpienia doskonale podtrzymują propagandę bolszewicką w Serbji.

Ktoś z członków komitetu do spraw propagandy bolszewickiej, na jednym z ostatnich posiedzeń w Moskwie, proponował zredukować fundusz agitacyjny na Serbję, gdyż rolę tę doskonale odgrywa „Nowoje Wremia”.

Robota antypolska kwitnie w tej masie tolerowana i jawna. I jak tu wierzyć, że zezwalająca na takie hulanki czarnej sotni Jugosławja jest z nami zaprzyjaźniona?

Znieważenie polskich studentów.

Gmach politechniki naszej stał się widownią niesłychanej zniewagi, wyrządzonej dwóm polskim korporacjom, a co za tem idzie całemu ogółowi studentów-Polaków, który w tym wypadku najzupełniej ze swymi kolegami się solidaryzuje.

Oto w nocy z 22-go na 23-go bm. zostały zdarte artystycznie rzeźbione reprezentacyjne tablice korporacji „Z. A. G. Wisła” i korporacji „Weneda”, wiszące w westybulu politechniki.

Pomijamy tutaj już zupełnie sposób wykonania tego niecnego czynu, że podstępnie i skrycie korzystając z nocnych ciemności tchórzliwi złoczyńcy nie wahałi się wyciągnąć ręki po cudzą własność, pomijamy to, choć w dziejach i stosunkach studenckich jest niebywały wypadek. Nie wolno nam jednak przemilczeć samego faktu, który jest odzwierciedleniem jak wrogie elementy pojmują współzycie wzajemne jakimi drogami dążą do unormowania stosunków na naszej uczelni i jak pojmują zasadę równouprawnienia.

Jest to klasycznym przykładem tych tyśiącznych szyszan, na które studenci-Polacy codzień są narażeni, bo nawet wówczas gdy z wiedzą i zgodą politechnicznych władz zawieszono zostały tablice, na których nie wolno polskich umieszczać napisów, wówczas nawet samowolne a

niepowołane osoby same wymierzają sobie sprawiedliwość, bezprzysłownie gwałcą i ignorują zarządzenia i wole rektora, łamiąc tem samem obowiązujące wszystkich studentów przepisy.

Podobny wypadek dla znającego życie studentów, jest w Polsce zupełnie nie do pomyślenia.

To też należy z całem uznaniem przyjąć do wiadomości oświadczenie Jego Magnificencji Pana Rektora, obiecujące poczynienie odpowiednich kroków z całą stanowczością.

Studenci-Polacy z niecierpliwością będą oczekiwać skutku tych kroków, gdyż z praw swych gwarantowanych im traktatami rezygnować nie myślą.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tejże samej nocy Związek niemieckich studentów budowy okrętów, miał do 3-iej w nocy zebranie w politechnice.

Nie mając sprawców tego postępu do tychczas, nie jesteśmy w możności z całą bezwzględnością przeciw nim wystąpić, cierpliwość jednak nasza i ustepliwosć są na wyczerpaniu, bo zbyt długo były na próbę już wystawione.

Gdańsk, 23 lutego 1923 r.

Byszewski. R. P. B. P.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen).)

Niedziela, 4 marca. Brvgadjer Czesław Maczyński, poseł lwowski do seimu: „Obrona Lwowa i Wschodniej Małopolski”.

Wszelkie listy zwyczajne i rekomendowane oraz przekazy pieniężne dla „Gazety Gdańskiej”

prosimy adresować:

Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku

Czytajcie „Gazetę Gdańską”

Kupicie 8% -wa pożyczkę złota

Nota polska do sekretarza Ligi Narodów.

Warszawa. (P. A. T.) Delegat polski przy Lidze Narodów prof. Aszkienazy wystosował następującą notę do sekretarza Ligi Narodów w Genewie: Zapoznawszy się z treścią telegramu litewskiego z 18 bm. mam zaszczyt prosić o zastosowanie do tego telegramu procedury wyjątkowej zaproponowanej w mej nocie z 9 września ru. A. 64. 1922., względem oszczerczych oskarżeń sformułowanych przez tenże rząd przeciw któremukolwiek z członków Ligi. Rząd litewski dopuściwszy się wobec Rady na posiedzeniu publicznym w dn. 3 bm. bezwzględniego aktu groźby przeciwstawienia się z bronią w ręku jednomyślnej rezolucji Rady, potwierdził tą groźbę notą swoją z 12 bm. a od 15 bm. wykonał ją czynnie, podejmując szereg działań i wystąpień, mimo groźby, że to odpowiedziałności, przypomnianej przez prezydenta Rady na wymienionym posiedzeniu.

Rząd litewski przypuszczał jednak, że może tej odpowiedzialności uniknąć przez niedający się zakwestjonować podstęp, mianowicie przez podniesienie przeciw rządowi polskiemu wiernemu wykonawcy powyżej wymienionej rezolucji Rady, oskarżeń świadomie sfałszowanych i najzupełniej zmyślonych, wyrażonych we wzmiankowanym wyżej telegramie. Zaprzeczając kategorycznie i bezwzględnie w imieniu mego rządu wszystkim tym oskarżeniom, stwierdzam co następuje:

1. Że akcja rządu polskiego w tej sprawie miała przebieg następujący: W dn. 13 bm. szef grupy policji polskiej przeznaczonej do wprowadzenia władz administracyjnych polskich do części strefy przyznanej polskiej administracji na mocy rezolucji Rady, wydał następujący rozkaz:

W razie spotkania grup wolnych strzelców litewskich należy wejść z nimi w układ, wyjaśnić im rezolucję Rady Ligi Narodów, oraz skłonić do rozważenia z ich strony, zaapelować do ich sumienia oywatelskiego, wreszcie zażądać od nich opuszczenia terenu przyznanej administracji polskiej lub złożenia broni. Należy unikać wszelkich prowokacji i nie reagować na prowokacje wroga z ich strony. W razie oporu należy zatrzymać wolnych strzelców i zaprowadzić ich do zastępcy dyrektora oddziału policji. Zabra-

niam kategorycznie użycia broni. Broni może być użyta tylko wyłącznie w ostatecznym wypadku obrony życia. Dn. 15 bm. zgodnie z rezolucją Rady państwowa policja administracyjna i baon celny przystąpiły do ustalenia władz polskich we wioskach: Małe Dubno, Girużeny, Dmiotówka, Bortele, Kilke, dworzec w Olkiennikach, Puskarnia, Wójtowo, Klepacze. W Puskarni i w Olkiennikach napotkano na opór litewskich wolnych strzelców.

2) że koncentracja litewska miała przebieg następujący: Od chwili powzięcia rezolucji przez Radę Ligi w dn. 3 bm. korpus wolnych strzelców litewskich Szaulis Sajunga pieszych i konnych zromadzony został wzdłuż strefy neutralnej zwłaszcza obok linii kolejowej. W tym samym czasie w okolicy wsi Drukuny skoncentrowano regularne oddziały litewskie wycofane z terenu Kłajpedy a mianowicie 1 baon 8 pp., 1 baon 2 pp. 1 szwadron 1 pułku huzarów, 1 baon wolnych strzelców, zwanych kłajpedzkim. Oddziały 99 pp. litewskiej przebrany po cywilnemu posunęto naprzód w okolicy Wójtowa, dwie baterje artylerji umieszczono w miasteczku Orany. W nocy z 14 na 15 bm. wojska litewskie wysadziły trzy mosty kolejowe w Wójtowie, Klepaczach i Rudziszkach i wzniciły pożar na dworcu w Olkiennikach. Żołnierze regularnej armji litewskiej aresztowani w tych miejscowościach przez polską policję państwową w dn. 15 bm., a należący do 3 baonu pp. litewskiej stwierdzili, że dokonali wymienionych czynów na rozkaz wyższy. W dn. 15 bm. policja napotkała na opór w Puskarni, Klepaczach, i Lejpunach. W tej ostatniej miejscowości prócz wolnych strzelców i żołnierzy 9 pp. piechoty litewskiej pod dowództwem porucznika rezerwowego armji niemieckiej Drobischa stwierdzono udział jednego oddziału ochotników niemieckich. W dn. 16 bm. pociąg kolejarzy polskich, przeznaczonych do naprawy toru kolejowego był gęsto ostrzeliwany koło Lejpun, przyczem kilku kolejarzy zostało zranionych. W dn. 17 bm. artylerja litewska w okolicy Antokola i Gruźni ostrzeliwała tor kolejowy na odcinku Klepacze — Rudziszki, poczynawszy od godz. 9 rano do godz. 16.30.

Co słychać na Pomorzu?

— Puck. (Rozmaitości.) We czwartek bawił tu gen. Haller, powracając z Wielkiej Wsi.

— * Ze zmianą rozkładu jazdy będzie kursować na przestrzeni Puck—Reda 7 pociągów, Puck—Krokowo 3 i Puck—Hel 3 pociągi (jeden pośpieszny tam i z powrotem).

— ** Rodzina R. w K. (pow. pucki) otrzymała w tych dniach po zmarłym krewnym w Ameryce 27 000 dolarów. Podzielono spadek ten na 10 części, w każdym razie i po podziale jeszcze każdemu dostała się poważna kwota.

— Wejherowo. (Kary za wysokie ciężkie pobieranie od letników.) Izba karna sądu tutejszego sygn. mandaty karne, gdyż prokuratura wystąpiła przeciw wielu właścicielom mieszkań za oskarżeniem, że w lecie pobierali za wysokie czynsze od letników. Przeciw wyrokowi tym występuje „Gazeta Kaszubska”, wyjaśniając, że pobierane czynsze wcale nie były wygórowane.

— Grudziądz. (Pan wiceminister Łopuszański w Grudziądzu.) W czwartek rano przybył do Grudziądza p. wiceminister Łopuszański, zastępca Ministra Oświaty i Wyznań Religijnych, który wraz z komisją ministerjalną bada szkolnictwo na Pomorzu. Wiceminister zwiedził nasze średnie zakłady naukowe, jak: gimnazjum matematyczno-przyrodnicze, gimnazjum żeńskie, seminarjum nauczycielskie.

W dalszych godzinach zwiedził p. wiceminister Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych prof. Szczeblewskiego, z uznaniem wyrażając się o pracy kierownika szkoły, który z niczego, jedynie silną wolą, stworzył placówkę artystyczną, mającą wielkie dane dalszego pomyślnego rozwoju.

Z Grudziądza wyjechał p. wiceminister do Torunia.

— Wąbrzeźno. (Pożar w gmachu sądu powiatowego.) W zeszłą sobotę rano około godz. 8 wybuchł pożar w mieszkaniu rządowym tutejszego sądu powiatowego, który poczynił dość znaczne szkody. Przyczyna pożaru nieznana. Straż pożarna stłumiła pożar.

— * Poświęcenie Wąbrzeskiej Szkoły Kilińskiej odbyło się w czwartek 15 lutego o godz. 4 po poł., podczas którego prócz przedstawicieli duchowieństwa obecni byli między innymi miejscowy starosta p. dr. Szczepański i znana ze swej działalności społecznej p. Maria Oswaldowa. hr. Potacka z Pątkowa.

Pierwszy trzymiesięczny kurs z udziałem uczennic pochodzących z różnych powiatów województwa pomorskiego rozpoczął się w poniedziałek 12 b. m. Drugi kurs rozpocznie się prawdopodobnie 12 marca b. r.

— Starogard. (Przyjazd 65 p. p. z Grudziądza.) Przed kilku dniami przybyły do Starogardu resztki pułku starogardzkiego 65-tego. Powitań niestety nie było, ponieważ żadna instytucja o przybyciu wojsk nie wiedziała. W czwartek urządzono z tej okazji mszę św. polową na rynku starogardzkim, na którą zebrali się przedstawiciele różnych władz, urzędów i instytucji oraz liczna publiczność.

Oficerowie i podoficerowie żalą się na ciężkie stosunki, ponieważ z powodu braku mieszkań w Starogardzie, musieli swe rodziny w Grudziądzu pozostawić i wskutek tego utrzymywać muszą dwa domy. A z drugiej strony znowu biorą w Starogardzie niższe pensje, ponieważ miasto to zaliczone jest do drugiej klasy, choć drożyzna tam nie ustępuje drożyznie innych miast.

— Chelmino. (Ofiary na budowę kościoła.)

W dalszym ciągu złożono następujące ofiary na odbudowanie zgorzałego kościoła w Błędowie: Skowrońska-Lasin 12 000 mk., Prądzynski-Mokre od pracowników kolejowych stacji Toruń—Mokre 55 400 mk., ks. prob. w p. Wrycza 10 000 mk., ks. prob. Czaplewski-Byszewa 50 000 mk., Rompa nauczyc. sem. Tuchola 20 000 mk., ks. prob. Michnowski i parafia Mszano 20 000 mk., Dembek-Skarszewy 100 000 mk., Robkowa-Mgowa 1000 mk., Zelnowo 20 mk., z parafji Rajkowskiej: Hillarowa 20 000 mk., Landsbergowa 2000 mk., Burchardt 2500 mk., Drost Fr. 500 mk., Jul. Stolik 100 mk., Jan Relą 1000 mk., N. N. 1000 mk., Jabłoński 500 mk., ks. Mitrega-Opalenie 5000 mk., ks. Nagórski i parafia Lepbondska 20 000 mk., kilku parafian z Lisewa 30 000 mk., ks. Mańkowski-Radzyn 10 000 mk., albe i komże, ks. prob. Latos i parafia Samowska 100 000 mk., Działowo 72 000 mk., ks. Pellowski z Dzwierzna od siebie i parafji 15 000 mk., ks. Mosieński z Lenska od siebie i parafji 23 000 mk., Zmijdzński, organista z Wyszynowa 10 000 mk., Kruszeńska z Grudziądza ku uczczeniu pamięci proboszcza błędowskiego ś. p. ks. prob. Koerner 1 komże i 50 000 mk., ks. Maternicki z Godziszewa i parafia 40 000 mk., Olszewska-Wielkołaka 10 000 mk., Mieczkowski-Niedźwiedz 20 000 mk., ks. Fischeoder-Brodnicza 10 000 mk., Ant. Zdziewicz-Inowrocław 10 000 mk., Józ. Fankidejski-Czersk 5000 mk., ks. Mitrega: czysty dochód z przedstawienia amatorskiego Tow. Lud. 25 000 mk., Thomas-Plużnica: czysty dochód z przedstawienia amatorskiego związku kolejarzy 100 000 mk., czysty dochód z przedstawienia amatorskiego w Wiedwiórkach 1061 830 mk., ks. prob. Klink z Skarszew 10 000 mk., ks. prob. Dembiński z Pokrzydowa: czysty dochód z przedstawienia amatorskiego 25 000 mk., Jaskulski-Toruń

50 000 mk., zebrane z okazji wesela córki z p. Kubasikiem 50 000 mk., Drowa Ryniewiczowa-Toruń 10 000 mk., J. Górski z Paryża 62 000 marek.

Wszystkim Ofiarnikom serdeczne „Bóg zapłać”. W ich intencji odprawiają się w niedzielę i święta wspólne wodłitwy parafian, a raz w tygodniu ofiara Mszy świętej. Parafia złożyła dotąd 6 250 000 mk. Za te pieniądze 1 za wszelkie ofiary, które dotąd wpłynęły, kupiono: 1 wag. wapna (300 cent.), 2 wagony dachówek, 6 wagonów cegły, potrzeba jeszcze drzewa i więcej cegły. Wszelkie ofiary przyjmie więc i nadal parafia z szczerą wdzięcznością. Nabożeństwo odprawia się w dn. powszednie w górnym pokoju plebanji, w niedzielę i święta zaś w szkolnym gmachu w Wiedwiórkach.

Błędowo, dnia 19 lutego 1923.

Ks. prob. J. Bielecki.

p. Gorzuchowo, pow. Chelno.



Luty 26 poniedziałek	Aleksandr. Bisk. Wschód słońca o godzinie 7.34 Zachód o godzinie 6.08 Wschód księżycy o g. 1.00 r. Zachód o godzinie 3.53 p.
--	---

* Przyszłe posiedzenie Rady miejskiej. W najbliższy wtorek dn. 27 lutego odbędzie się w Ratuszu o godz. 4 po poł. posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym między innymi sprawa podwyższenia czesnego.

* Z życia Studentów-Polaków w Gdańsku. W dniu 21 b. m. odbyło się „Walne Zebranie” Bratniej Pomocy, na którym został wybrany nowy zarząd w następującym składzie. Prezes: Mierski, 1-szy wiceprezes i kierownik działu zewnętrznego Lisjński, II wiceprezes i kierownik działu wewnętrznego Boryslawski, sekretarz generalny Janicki, skarbnik Lutosławski, kierownik wydziału gospodarczego Klein, wydziału kulturalnego Brückenhoff, wydziału pracy i opieki Kuczman, sekretarjat lokalny Kłohocki, dochoły njeślale Jóświcki, referat prasowy Byszewski.

Ustępującemu zarządowi udzieliło walne zebranie absolutorjum, dziękując specjalnie dotychczasowemu prezesowi Doboszyńskiemu za owocną pracę na tem stanowisku przez przeciągu trzech semestrów.

Przed nowym zarządem stoi otworem ogromne pole pracy a wielkie zadania i cele czekają rychłego spełnienia.

* Wędrownka po targu. Na sobotnim targu było znowu, w powodu śniegu i mrozu, mało ruchu, natomiast w hali targowej był ścisł i tłok. Mięso sprzedawano po następujących cenach: wieprzowinę przeciętnie funt po 5000—7000 mk., wołowinę 3500—4000 mk., baraninę 4200—4500 mk., słoniny kosztował funt 7000 mk. Tłuszcze cokolwiek stańały, funt smalcu kosztował 3800 mk., funt palmowy 3500 mk., funt margaryny 3000 mk. Za miedlaj żądano 4000 mk. Warzyw nie ma w obecnej porze wiele na sprzedaż, za modrą i białą kapustę płacono funt 400 mk., za buraki i marchew funt 200 mk., za cebulę funt 400 mk., za wiazankę wyrzywa do rosoli 100 mk. Na rybim targu sprzedawano kilka przetrwałych śledzi, sztukę po 250—300 mk. Szczupaki kosztowały funt 5000 mk., leszcze 4000 mk. A. H.

* Przedsiębiorstwa przemysłowe w b. fabryce broni. W sobotę członkowie senatu gdańskiego w komplecie dokonali przeglądu przedsiębiorstw przemysłowych, rozmieszczonych w b. fabryce broni. Jest to cały kompleks gmachów, mieszczących się na obrzybiej przestrzeni 58 500 kw. mtr. W miejscu, gdzie dawniej wyrabiano śmiercionośne narzędzia, pracuje obecnie przeszło 20 przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniając 736 mężczyzn i 930 żeńskich. Rozmaitość w przemyśle jest wielka i obok fabryk mebli pracuje fabryka papierosów, zaraz obok wyrabiają czekoladę i t. d. Członkowie senatu oglądali następujące przedsiębiorstwa: gdańską fabrykę czekolady, T. A., gdański zakład tekstylny, T. A., fabryki narzędzi optycznych Foth i Co. i Viktor Lietzau T. A., gdański przemysł wyrobu materiałów pakownicznych T. A., fabrykę konserw „Dagowa” i fabrykę papierosów „Helios”.

Sa to wszystko poważne zaczątki przemysłu gdańskiego, który dzięki zamknięciu granicy celnej od Niemiec i wspólności cłowej z Polską ma wszelkie warunki dalszego rozwoju.

* Założenie „Zamorskiego Klubu”. Staraniem członków w Gdańsku mieszkających kolonii emigracyjnej jak niemieckich Polaków oraz Gdmi-szczan ze sfer kupieckich, założony został tak zwany Klub zamorski (Overseesclub), mający na celu zapoznanie, zbliżenie reprezentowanych w Gdańsku narodowości, dając równocześnie możliwość tym którzy nie mają w Gdańsku rodziny uzyskanie miejsca, gdzie spotka się stale ze swymi znajomymi nie na terenie restauracyjnym tak przeażnie niemiłym, lecz na pół w domu.

Sprawy polskie

Z obrad nad ustawą o podatku dochodowym.

Komisja skarbowo-budżetowa zakończyła obrady nad projektem rządowym noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Zasadniczą zmianę wprowadzono do art. 19-go, ustalając wskaźnik drożyzni, oparty na cenie hurtownej artykułów pierwszej potrzeby, a nie na cenie wyłączonej żyta, jak proponował projekt rządowy. Wskaźnik ten ustali minister skarbu dla ogółu podatników od 1 lipca rb., a dla tych, którzy płać podatek od uposażeń, emerytur i pborów z pracy kwartalnie, gdyż ogół płatników opłaca ten podatek za rok ubiegły, ostatnio zaś wymienione kategorie płatników uiszczają go będą za rok bieżący.

Komisja przyjęła również wniosek pos. Moraczewskiego, aby od d. 1 kwietnia rb. minimum egzystencji przy uposażeniach, wolne od podatku, podwyższyć do 3 milionów marek.

Ponad to przyjęto wniosek pos. Gościckiego (Zw. lud.-nar.), wzywający ministerjum skarbu do udzielenia urzędnikom skarbowym stanowowej instrukcji ścisłego przestrzegania art. 63-go ustawy z d. 16 lipca 1920 r., według której podstawą do obliczenia podatku mają być zeznania płatników i udzielone przez nich objaśnienia.

Pos. Kwiatkowski (Ch. D.) zgłosił votum mniejszości, domagające się zmniejszenia wolnego od podatku minimum egzystencji do 1 miliona marek.

Sprawozdanie komisji o projekcie noweli wejdzie na porządek dzienny sejm

W sprawie nadzoru nad Ziemstwami Kredytowymi w b. dzielnicy pruskiej.

Z dniem 9 lutego rb. weszło w życie rozporządzenie rady ministrów w sprawie nadzoru nad Ziemstwami Kredytowymi w b. dzielnicy pruskiej.

Zgodnie z rozporządzeniem, wykonywanie nadzoru nad Ziemstwami Kredytowymi w województwach poznańskim i pomorskim nad funkcjami komisarza państwowego dla zachodnio-pruskich ziemstw kredytowych, przekazane zostało ministrowi skarbu.

Wykonanie rozporządzenia powyższego powierzono ministrowi skarbu oraz rolnictwa i dóbr państwowych.

Rada szkolna okręgowa w Poznaniu.

P. minister wyznań rel. i ośw. publ. powołał do życia rozporządzeniem z d. 9 stycznia r.b., ogłoszonym w ostatnim numerze „Dziennika Urzędowego” ministerjum W. R. i O. P. radę szkolną okręgową w Poznaniu.

Poznańska rada szkolna okręgowa, która jest dotąd trzecią tego rodzaju instytucją na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi ważny krok naprzód w rozwoju naszego samorządu szkolnego.

Organizacja poznańskiej rady szkolnej okręgowej odpowiada na ogół organizacji rad takich w Toruniu i Łodzi. Nieznacznie stosunkowo z „a. v” w słaucie organizacyjnym są następstwem stosunków lokalnych.

Związek Handlowców w Poznaniu, filja w Gdańsku, Zjednoczenie Zawodowe Pracowników Handlowych Przemysłowych i Biurowych. Biuro znajduje się przy ulicy Poggenpuhl

może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm.
Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237